Nr. 184. Dnia 6 lipca 1891 r. Poniedziałek. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Dominiki P. M.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 46 r.	Piątek:	7 Braci Męcz.
Wtorek:	Apolonjusza Bisk.	Zachód " " 8-ej " 22.	Zachód " " 3 " 21 w.	Sobota:	Pelagji P. M.
Środa:	Elżbiety Kr. Wd.	Długość dnia godzin 16 " 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.	Niedziela:	Jana z Dukli.
Czwartek:	Anatolji P. M.	Ubyło " " 0 " 4.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 16° R.	Poniedziałek:	Małgorzaty P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Izasława; jutro Krasnorady bł.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków rady opiekuńczej wsparcia literatów, ich wdów i sierot, po nich pozostałych. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Dwór w Władkowicach"; jutro „Aida"; — Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Ptasznik z Tyrolu". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Ulica Marszałkowska"; — Bellevue: dziś „Arlezjanka";—Eldorado: dziś „Nastusia". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa, po której odprawieniu wyruszy kompanja pielgrzymów do Częstochowy na doroczny odpust ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Szkaplerznej, przypadający d. 16-go b. m.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesja ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Opatrzności Bozkiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Świetność przyjęcia, jakie spotyka cesarza niemieckiego wszędzie, dokąd zawita, nie mieści w sobie nic, coby stanowiło jakiś nowy czynnik polityczny. Im dłużej cesarz Wilhelm podróżuje, tembardziej powtarzają się mowy powitalne, podziękowania i toasty. Zresztą od lat kilku repertuar życia publicznego w Niemczech dosyć jest jednostajny. W lecie podróże cesarskie i niewątpliwa wiara w trwałość pokoju; w jesieni wielkie ćwiczenia wojskowe i pierwsza niewyraźna zapowiedź nowych kredytów na niezbędne ulepszenia; w zimie słabsze lub silniejsze, w miarę potrzeby, alarmy wojenne w dziennikach i wnioski ministra wojny w parlamencie; a na wiosnę, po długich sporach z wolnomyślnymi i socjalistami, uchwała, powiększająca budżet wojskowy. Mimo wszystkiego, co mówiono w Amsterdamie i Windsorze, Niemcy mogą sobie na ten rok ułożyć prospekt na wzór lat poprzednich.

Oświadczenie klubu czeskiego w radzie państwa, stwierdzające jednolitość poglądów między członkami, nie zawiera najważniejszej rzeczy: nie mówi wcale o tem, czy klub pójdzie za zdaniem Vaszatego, czy też za zdaniem Tilszera. Dwa te prądy są tak sprzeczne, iż najzręczniejszemu politykowi trrudnoby było je pogodzić. Okólnik, rozesłany przez prezydjum klubu, opiewa: „Niektóre dzienniki doniosły, że w łonie klubu istnieje rozdwojenie; między innemi mieści się ta wiadomość w telegramie, zamieszczonym w dzienniku *Hlas Naroda*. Wobec tego stwierdzić należy fakt, że w klubie panuje zupełna zgoda. Żaden członek partji nie nawiązuje stosunków z innemi stronnictwami na własną rękę, żaden nie złożył mandatu. Klub czeski, wierny swej odezwie do wyborców, dąży wytrwale do wytkniętego celu. Jest on prawną reprezentacją stronnictwa i samodzielnie obiera sobie taktykę, według której postępować zamierza."

W okólniku tym najbardziej razi brak owej jasności i wyrazistości, która wyróżniała dawne odezwy młodoczechów. Tym razem wyrażają się oni tak, jak gdyby chcieli, by każdy wyczytał w ich oświadczeniu to, co wyczytać pragnie. Możnaby mniemać, że od czasu, jak wyparli staroczechów z rady państwa, nabrali dyplomatycznej giętkości, której nie posiadali poprzednio.

Izba francuzka przebyła w ubiegłym tygodniu chwilę patrjotycznego uniesienia, jednoczącego wszystkie stronnictwa i przejmującego je wspólnemi uczuciami. Szło tym razem o gwałty, których się dopuszcza czarnoskóry prezydent rzeczypospolitej Haiti, jen. Hyppolite. Pan prezydent ma, jak widać, nieco nerwowe usposobienie. Gdy widzi, że jego czarni republikanie zaczynają szemrać, wtenczas on, zamiast zmieniać ministrów, jakby to uczynił p. Carnot we Francji, każe wykonać kilka doraźnych egzekucyj na rogach ulic. W zapale kazał on rozstrzelać niejakiego Riganda, który wprawdzie obywatelem francuzkim w chwili śmierci nie był, ale pozostawał na liście osób, będących pod opieką poselstwa francuzkiego. Reprezentant Francji zażądał natychmiast zadosyćuczynienia, a minister spraw zagranicznych wypowiedział w parlamencie mowę pełną zapału. Do ogólnego entuzjazmu, wywołanego tą mową, nie przyłączył się jeden tylko deputowany. Był nim przedstawiciel wyspy Martyniki, mulat o bardzo ciemnej cerze. Zaczął on przedstawiać izbie, iż skoro Rigand praw obywatela francuzkiego nie posiadał, wszelka interwencja Francji byłaby bezpodstawną. Izba oburzona tem, iż mulat broni murzyna, zakrzyczała go, a koledzy o mało nie ściągnęli go z mównicy.

Ubiegły tydzień zaznaczył się doniosłemi faktami w obu izbach parlamentu angielskiego. Izba lordów przyjęła po kilkugodzinnych obradach ustawę rolną dla Irlandji, izba gmin rozpoczęła dyskusję o bezpłatnej nauce w szkołach ludowych. Nowa ustawa o irlandzkich stosunkach rolnych jest ważnym wypadkiem w dziejach tej wyspy. Uznając potrzebę stworzenia drobnej własności ziemskiej, ma ona na celu wykupienie ziemi, dzierżawionej przez biednych rolników, i nadanie im jej na własność. Lordowie otrzymają wynagrodzenie z funduszów na ten cel przeznaczonych, a drobni dzierżawcy pozostaną dłużnikami państwa, dopóki nie spłacą całej wartości ziemi. Spłata kapitału rozłożoną została na raty pod bardzo dogodnemi warunkami. Ważność tej ustawy ocenić można najlepiej przez porównanie jej z ustawami, które przyjaciele irlandczyków wyjednywali dla nich lat temu kilkanaście. Zrazu starano się tylko ograniczyć samowolę lordów, dlatego artykułami prawa określono te wypadki, w których wolno im było dzierżawców usuwać. Następnie posunięto się dalej i zgodnie ze zwyczajowem prawem irlandzkiem, nieuznawanem dawniej przez anglików, nadano dzierżawcom charakter wieczysty. Później zaczęto udzielać rolnikom pożyczek na kupno ziemi, a teraz wypowiedziano jawnie i głośno zasadę, że państwo usunąć powinno dotychczasowych właścicieli i przenieść prawo własności na tych, którzy ziemię własnym potem użyzniali.

Zaprowadzenie bezpłatnej nauki w szkołach ludowych stanowić będzie ważny przełom w wewnętrznych urządzeniach Anglji. Na lądzie stałym przyjęta jest powszechnie zasada, że zakładanie szkół początkowych jest obowiązkiem bądź państwa, bądź gminy i że koszty utrzymywania tych szkół powinny być pokrywane z funduszów publicznych. Jakkolwiek pierwszym krajem świata nowożytnego, który tę zasadę w czyn zamienił, była Szkocja, to jednak w Anglji i Irlandji pojęcia te nie mogły się zakorzenić. Ceniąc nadewszystko samodzielność jednostki, nie mogli się anglicy pogodzić z myślą, iż państwo ma wychowywać ich dzieci. Młode pokolenie pobiera tam naukę w szkołach, utrzymywanych częścią przez korporacje duchowne, częścią przez nauczycieli prywatnych, a opłata szkolna bywa niekiedy raz dosyć znaczną. Dopiero w latach ostatnich, gdy opieka nad słabymi i wydziedziczonymi stała się ogólnem hasłem, dało się i społeczeństwo angielskie przekonać o potrzebie reformy szkolnej. I w tym atoli wypadku tradycja wiekowa nie zrzekła się swych praw. Szkoły mają być i nadal prywatnemi lub kościelnemi z tą atoli różnicą, że za naukę, zamiast rodziców, płacić będzie skarb państwa.

T. S

Na kolonjach.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

III.

Curitiba, d. 1-go czerwca.

Skoro nareszcie po tylu udręczeniach w ciągu kilku lat udało się koloniście, jak się domyślamy, o wyjątkowych siłach duszy i ciała, doprowadzić wreszcie swój lot cały lub w znacznej części do tego stanu, że jest zdolnym do uprawy, jeżeli ziemia jest istotnie żyzną, to znaczy, jeżeli rodzi przez pięć pierwszych lat bez nawozu, wtedy z motyką lub szpadlem w ręku zabiera się znowu do pracy. O uprawie pługiem jeszcze przez długie lata nie może być mowy, stoją bowiem na zawadzie kłody niedopalonego drzewa, pnie i kamienie, które, jak zauważyłem, czas dopiero zniszczy. Wówczas jednak kwestją powodzenia rzeczywistego jest sprawa zbytu produktów. Jeżeli kolonja znajduje się w blizkości miasta, położenie jest pomyślne. Również, aczkolwiek w mniej korzystnej sytuacji, znajduje się kolonista nad koleją, rzeką spławną, a wreszcie choćby jako tako możliwym traktem. Chociażby bowiem płodów swoich nie mógł zbywać bezpośrednio, to zawsze jednak znajdą się kupcy chętni do zakupu. Inaczej rzecz się przedstawia dla kolonisty, pozbawionego tych pośrednich lub bezpośrednich środków zbytu, zmuszony on jest albo na mułach daleko płody swoje wozić z wielką stratą czasu, albo zdać się na łaskę i niełaskę kupców przypadkowych, którzy najczęściej prowadzą z nim handel zamienny, t. j. za towary, narzędzia, ubrania, albo przyjmują po cenach dowolnych jego produkty. Zadużo zajęłoby miejsca rozwodzić się nad opłakanem położeniem ostatniej egzystencji. Bliżej interesujących się tym przedmiotem odsyłam do pracy d-ra Kaergerera „*Brasilianische Wirthschaftsbilder*", który sam doświadczał podobnego losu i dokładnie dolę niemieckich kolonistow w kolonji St. Francisco, St. Bento i Joinvile w prowincji St. Catharina szczegółowo opisał. Dodam tylko, że kiedy tam trudniło się kolonizacją hamburskie towarzystwo, mające bezpośredni interes w możliwie dobrem zaspokojeniu warunków egzystencji swoich kolonistów, obecnie czyni to rząd brazylijski ze wszystkiemi wadami swojej niedołężnej lub zdemoralizowanej administracji kolonizacyjnej.

Oto znowu wymowne przykłady. Znaczną część emigrantów, przybyłych do prowincji Parana, posłano do wspomnianej przezemnie kilkakrotnie kolonji St. Mateus. Jest ona odległa o 36 legów, czyli około 216 kilometrów od Curitiby. Jest to kolonja tak dalece nowa, że dopiero wyznaczono miejsce na założenie miasta. Tymczasem znajduje się tam naprędce sklecony barak dla emigrantów, dom dla urzędników kolonizacyjnych i dwa domki wandystów. Jest to miejsce najnieszczęśliwiej wybrane, bo odległe bardzo nawet od projektowanych w dalekiej przyszłości arteryj komunikacyjnych, tak dalece, iż dopiero za dziesiątek chyba lat koloniści znajdą możliwy sposób zbytu.

Do Rio Negro, kolonji również nowej, dotrze za lat kilka kolej, idąca z Curitiby przez Lapę, tymczasem jednak kolonje te są tembardziej oddalone od miasta, że uporządkowanie dróg do stacji przy znanej brazylijskiej energji zapewne potrwa bardzo długo.

Daleko gorsze, jak słyszałem, mają być pod tym względem widoki kolonistów nowych w St. Catharina i Rio Grande.

Oto więc w tych warunkach wyforsowano przez ajentów emigrację do Brazylji, jak widzieliśmy w tej chwili, do kolonizacji w tak szerokich rozmiarach zupełnie nie przygotowanej, z wadliwą organizacją i administracją kolonizacyjną, z widokami powodzenia bardzo wątpliwemi, czasami zgoła niekorzystnemi. Nie mielibyśmy prawa z tego powodu czynić rządowi brazylijskiemu wyrzutu, ani rozwodzić się nad jego lekkomyślnością, gdyby owi emigranci przybywali z własnej chęci. W takim razie ostatecznie mówi przysłowie: „Jak kto sobie pościele, tak się wyśpi." Ale, jak wiadomo, nasi przynajmniej wychodźcy, przybyli tam obałamuceni przez ajentów, pociągnięci kłamliwemi obietnicami, opuścili swój kraj nie skutkiem nędzy, lub innych jakichbądź powodów, ale w nadziei dostania się do raju ziemskiego. Jak strasznie ten raj przedstawia się im w rzeczywistości. O ileż więc opłakańsze ich położenie. Uczucie rozczarowania, doznany zawód zaciężyły nad nimi, napełniają ich rozpaczą w teraźniejszości, a odbierają wszelką odwagę, energję i nadzieję co do przyszłości.

Ilekroć zwracałem uwagę na opłakane położenie naszych wychodźców, przyznawano mi tutaj zazwyczaj słuszność, potępiając niemal jednomyślnie system werbowania emigrantów, oraz krzyczące niedostatki w zużytkowaniu i osiedlaniu przybyłych. Za każdym razem jednak zakończano objaśnienia swoje następującem zdaniem:

„Zapewne, wszystko to prawda, sądzimy tak samo, jak pan, czytaj zresztą nasze dzienniki, a spotkasz się z ustawiczną krytyką systemu kolonizacyjnego. Ale po zatem przyznać należy, że każdy początek jest trudny i kłopotliwy."

To steryotypowo niemal powtarzające się *„ale"*, jak również wiele innych powodów, zgodnych z założeniem mojej skromnej podróży, skłoniły mnie do wycieczki do prowincji Parana. Widziałem więc owe „kwitnące kolonje", a ponieważ przed moim wyjazdem z kraju krążyły już głuche wieści o Curitibie, obecnie zaś mogą one dać pochop do oceniania według nich całego systemu kolonizacyjnego, a tem samem tym, których gorączka emigracyjna jeszcze nie opuściła, służyć za zachętę, przeto pragnę kolonjom owym dłuższe poświęcić uwagi i wyłuszczyć wyjątkowe warunki, które na ich powodzenie się złożyły.

Na wstępie zaraz zaznaczam, że ze stanu kolonij curitibskich bynajmniej nie można brać miary o powodzeniu zakładanych obecnie.

Brazylja ma na ustach nazwiska kilku sławnych humanistów-kolonizatorów: Silwów, Prodów, Thonayów i innych. Zamało znam historję tego kraju, abym mógł sądzić, czy istotnie ci panowie tak wielkie położyli zasługi. Przypuszczam jednak, że tak jest, ale byli dwaj mężowie, których nazwiska prawie nikt nie wspomina, o których działalności mało kto wie, a którzy, zdaniem mojem, zasłużyli w tym kraju na wiekopomne imię, dali bowiem przykład, jak sumiennie, uczciwie, praktycznie i pożytecznie należy kolonizować w Brazylji. Byli nimi p. Lamenha, b. prezydent prowincji Parana, założyciel kolonij naokoło Curitiby, i dr. Blumenau, inżenier, niemiec, założyciel kolonji tegoż nazwiska w prowincji Santa Catharina. Niestety, jak zaginęła pamięć tych dwóch wielce zasłużonych ludzi, tak i przykład ich wśród dzisiejszych kolonizatorów brazylijskich nie znalazł naśladowców.

Nie wiem, jakie pobudki ożywiały p. Lamenha i dra Blumenau, faktem jest, że rozumna i uczciwa kolonizacja była ambicją ich życia. Nie szukali oni w niej korzyści osobistych: Lamenha opuścił swoje stanowisko zupełnie biedny, a dr. Blumenau podobno zrobił rządowi 4,000 kontów oszczędności, ale natomiast ideałem ich było przyczynić się rzeczywiście do pomyślności kolonistów.

P. Lamenha wspierała w pracy jego żona, kobieta podobno niepospolitych przymiotów rozumu i serca. Imiona ich żyją dotąd we wdzięcznej pamięci kolonistów, którzy corocznie udają się do kaplicy św. Kandyty, patronki pani Lamenha, aby dziękczynne za tych zacnych ludzi zanosić modły.

Pierwsi emigranci przybyli w r. 1873-im, nie zwabieni przez ajentów, ale własnowolnie, niektórzy z pewnemi zasobami materjalnemi, inni z postanowieniem mozolnej pracy. Pochodzili oni ze Szlązka. Liczniejsza emigracja przypadła dopiero na epokę między r. 1876-ym a 1878-ym.

Ks. Zygmunt Chełmicki.

Dwie zdrady.

Głośna sprawa melinitowa, która tak niefortunnie zakończyła się dla wynalazcy nowego materjału wybuchowego, dała *Figarowi* sposobność przypomnienia dziejów dwóch podobnych wypadków z czasów cesarstwa drugiego.

Swojego czasu szersze koło publiczności w formie jedynie pogłoski pochwyciło wieść o zdradzie, wszystko bowiem rozegrało się niejako na cztery oczy z cesarzem.

W przeddzień wybuchu wojny włoskiej, w marcu roku 1859-go, rozeszła się nagle na dworze pogłoska, jakoby pomiędzy jednym z pierwszych urzędników ministerjum spraw zewnętrznych a gabinetem angielskim istniała tajemna korespondencja, odsłaniająca przed obcym rządem zamiary Francji.

Nazwisko zdrajcy wiadomem było i nalegano zewsząd na cesarza, aby z całą surowością z nim postąpił. Napoleon wszakże z obawy przed skandalem stłumił sprawę.

Skończyło się na liście, napisanym przez cesarza do ministra, ciekawym z tego względu, iż Napoleon odsłaniał w nim ukryte głęboko do tej pory rzeczywiste względem Anglji uczucia swoje.

„Jakkolwiek przeczyłem temu—pisze cesarz—głęboko w sercu noszę ślady św. Heleny i pogromu pod Waterloo; już lat 30 wspomnienia te spokoju mi nie dają; pod wpływem ich lekceważyłem śmierć i więzienie, a zlekceważyłbym nawet, co więcej znaczy, przyszłość kraju mojego. Wiele to już żądać od człowieka, mającego władzę w ręku, tłumienia przez lata całe własnych uczuć i tłumić je będę, byle nie krzywdzono mnie w tem, co mam najświętszego w sławie i wielkości Francji. Przy charakterze moim stawiane mi trudności podwajają tylko energję moją."

Wypadkiem poważniejszym, a przynajmniej w skutkach dramatyczniejszym, była zdrada porucznika artylerji X., który również w przeddzień wojny włoskiej wykradł dokumenty, dotyczące uzbrojenia armji francuzkiej, z zamiarem wydania ich Austrji.

W epoce tej cesarz zajmował się pilnie balistyką, dokonano różnych reform w artylerji francuzkiej, a między innemi wprowadzono po raz pierwszy armaty gwintowane, którym też i powodzenie kampanji w znacznej mierze przypisywano.

Owóż pomiędzy młodymi oficerami artylerji odznaczał się zdolnościami i wiedzą porucznik X. Złożonym cesarzowi raportem zwrócił nawet na siebie uwagę Napoleona, który go przyjmował na osobnej audjencji.

Rokowano młodemu oficerowi świetną przyszłość, gdy oto pod wpływem intryg ze strony pewnej, głośnej w swoim czasie damy egzotycznej, dopuścił się zdrady.

Wiedziano, iż młodym człowiekiem zajmuje się cesarz, zanim zatem wytoczono mu proces, przedstawiono rzecz całą Napoleonowi.

Ten ostatni wysłuchał raportu spokojnie, pokręcając, jak to było jego zwyczajem, wąsa i, nie wydając żadnej opinji, rozkazał wezwać do siebie oficera.

Przyszły jenerał Lepic, wówczas szef bataljonu, i jeden z oficerów pałacowych obecnymi byli przykrej scenie.

Porucznik, stanąwszy przed cesarzem, zbladł, jak ściana, i jął drżeć na całem ciele, tak, iż słowa na razie wymówić nie był w stanie.

Napoleon stanął przed nim, spojrzał mu w oczy i zapytał:

— Więc to prawda? Jesteś zdrajcą?

A gdy młody człowiek wybuchnął głośnem łkaniem, rzekł:

— Nie płacz pan, lecz wysłuchaj mnie. Dla honoru armji i ponieważ zbrodnia szczęściem nie doszła do skutku przebaczam. Spełniam ten smutny obowiązek przez sympatję, jaką miałem dla pana. Nie chcę również, aby przypuszczano, iż oficer francuzki zdrajcą może być kraju własnego. Nie będzie zatem skandalu, a więc i kary dla pana. Ale od chwili obecnej nie jesteś już żołnierzem. Podasz się pan natychmiast do dymisji. Prośbę sam przeszlę do ministra.

Porucznik prośbę napisał, cesarz zaś, spokojny zawsze, odwrócił się od niego i siadł przy biurku.

Gdy młody człowiek opuszczał gabinet cesarski, rzekł do niego towarzyszący mu Lepic:

— Cesarz dał panu wysoki dowód łaski, ani zdegradowanym, ani rozstrzelanym nie będziesz. Powinieneś być zadowolony.

Oficer milczał.

— Ale czy tylko zrozumiałeś pan dobrze—z naciskiem dodał szef bataljonu—czem jest dla pana przebaczenie cesarskie?

Teraz dopiero głos powrócił porucznikowi.

— Zrozumiałem—rzekł.

Tego samego wieczora odebrał sobie życie. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zarządom szpitali cywilnych w Królestwie Polskiem polecono likwidować sobie koszt leczenia więźniów i aresztantów, którzy w czasie transportowania zachorowali i zostali odstawieni do szpitali najbliższych, lub w razie przepełnienia szpitali wojennych zostali umieszczeni w szpitalach cywilnych, w stosunku tym, jaki jest przeznaczony na koszt leczenia wojskowych i ich rodzin. Tak samo polecono liczyć koszt leczenia więźniów, odesłanych do szpitali dla obłąkanych dla zbadania stanu umysłowego.

= Z powodu niezatwierdzenia przez ministerjum sprawiedliwości dwóch kandydatów, wybranych przez kupiectwo warszawskie na urzędy członków sądu handlowego, pp. Adolfa Peretza i Jerzego Mejera, wkrótce odbędą się wybory ponowne.

= Na ostatniem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego zapadła uchwała, ażeby miasto przy konkurencji o roboty ziemne podzielono nie na dwie części, lecz na cztery. Nie pociąga to jednak za sobą potrzeby czterech przedsiębiorców, w razie korzystnej oferty roboty mogą być oddane w ręce jednego tylko antrepenera. Konkurencja nie prędzej wszakże może być zwołaną, jak dopiero po ukończeniu bieżących robót kanałowych, które prowadzone są sposobem próby.

= Jutro odbędzie się posiedzenie komisji budowy kanałów, celem dalszej narady nad wewnętrznemi sprawami biura. W piątek zwołane będzie posiedzenie komitetu pełnego.

= Nowa partja wagonów dla tramwaju wilanowskiego posiada siedzenia przekładane w ten sposób, w jaki urządzone to jest w letnich wagonach warszawskich. Czynione są starania, aby wagony kolei wilanowskiej od rogatek belwederskich dochodziły przez ulicę Zaokopową do rogatek mokotowskich.

= Park łazienkowski w ubiegłą sobotę, a co prawdopodobnie się powtórzy niejednokrotnie, był dla publiczności prawie niedostępny. Powodem tego jest zamknięcie w dnie niepogody ogrodu Botanicznego, furtka zaś za obserwatorjum, wprost obozu, z powodu budowy krat została zamknięta. Pozostaje więc tylko droga przez aleję Agrykola lub około Belwederu, które z przyczyny zbytniej odległości są dostępne tylko dla ekwipażów. Z alei Belwederskiej zajęto pasmo $1\frac{1}{2}$ sążnia szerokie zarośli pod okratowanie.

= Na ulicy Przejazd na stajniach b. koszar artylerji zaczęto wznosić pawilon piętrowy na pomieszczenie straży ogniowej I-go oddziału, której dotychczasowe lokale są zaciasne.

= Wczoraj odbyło się posiedzenie kwartalne ogólnego zebrania członków Archikonfraternji literackiej w sali magistratu pod przewodnictwem protektora czynnego, rz. r. st. Józefa Styczakowskiego, na którem odczytane zostały protokuły posiedzeń rady gospodarczej z d. 12-go kwietnia, 13-go maja i 10-go czerwca r. b., a zapadłe na nich uchwały co do przyznanych wsparć biednym członkom, zasiłków na pomoce naukowe dla sierot pozostałych po członkach, oraz kosztów pogrzebowych dla wdów po zwarłych członkach, ogólne zgromadzenie zatwierdziło. Następnie zakomunikowano obecnym listę 24 nowych kandydatów na członków arcybractwa. Na posiedzeniu obecnych było 40.

= W sprawie biletów ulgowych dla uczestników zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie, oraz w sprawie bezpłatnego przewozu okazów na wystawę wynalazków i hygieniczną podczas zjazdu urządzaną, osoby interesowane zgłaszać się winny do redakcji *Gazety lekarskiej*, Marszałkowska, 115.

= Zwołane na dzień wczorajszy nadzwyczajne ogólne zebranie uczestników stowarzyszenia spożywczego służby kolei wiedeńskiej, z powodu nieprzybycia liczby uczestników, potrzebnej do prawomocności uchwał, do skutku nie doszło.

= Z Petersburga donoszą *Warszawskiemu Dniewnikowi*, że dowódzca 7-go korpusu armji, jenerał Pawłow, został mianowany pomocnikiem dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego dla zarządu okręgiem fortyfikacyj warszawskich. Komendant fortecy warszawskiej, jenerał Friede, został mianowany pomocnikiem dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: inspektor lekarski warszawskiego okręgu wojennego t. r. dr. Łazarenko z Brześcia, naczelnik inżenierów wojennych warszawskiego okręgu jenerał-major Weljaminow z zagranicy, dyrektor departamentu ministerjum oświecenia t. r. Aniczkow i naczelnik dyrekcji naukowej z Kiel rz. r. st. Akwilew; wyjechali zaś: dyrektor komory celnej rz. r. st. Jakowlew do Granicy i inspektor warszawskiego uniwersytetu rz. r. st. Barsow do Wiaźmy.

= Dyrektor kolei terespolskiej, inżenier Gnoiński, wyjeżdża jutro na kilkutygodniowy urlop. Przez czas nieobecności zastępować go będzie inżenier Brzezicki.

= Wczoraj wieczorem opuścił nasze miasto główny inżenier kanalizacji, p. W. H. Lindley, udając się z powrotem do Frankfurtu.

= Wczoraj wyjechał do Karlsbadu i Cieplic p. Ludwik Szwede, prezes administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności.

= Sekretarz rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, Juljan Adolf Święcicki, powrócił wczoraj ze Szczawnicy.

= Dowiadujemy się, że profesor uniwersytetu w Bonn, p. Edward Strasburger, wybrany został na rektora tegoż uniwersytetu. Zaszczytny ten wybór nastąpił prawie jednomyślnie. Najstarsi profesorowie nie pamiętają wyboru tak znaczną większością głosów.

= Wspomnienie pośmiertne.

W mieście naszem zmarł w tych dniach b. radny magistratu tutejszego, a od lat 28 emeryt, ś. p. Norbert Antoni Jeska.

Zmarły otrzymał wyższe wykształcenie w b. uniwersytecie warszawskim i jako urzędnik odznaczał się zdolnością i wysoką prawością.

Zgon jego obudził szczery żal w szerokiem kole przyjaciół i znajomych.

= Do Częstochowy.

Z kościoła św. Ducha jutro o godz. 9-ej zrana wyruszy do Częstochowy kompanja pobożnych.

Pątnicy staną w Jasnej Górze w przeddzień dorocznego odpustu N. Panny Marji Szkaplerznej w d. 15-ym b. m.

= Z literatury.

* Wyszedł zeszyt 129-ty „Słownika geograficznego” i zawiera między innemi artykuły: Świątniki, Świdnica, Świdno, Świecie, Święciany, Święta, Święte, Świniary, Świr, Świń, Świsłocz.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Dwór w Władkowicach”, a w Nowym „Ptasznik z Tyrolu”.

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro „Aidę”.

Partję Radamesa odśpiewa pierwszy raz p. Myszuga.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 15-ty „Ptasznika z Tyrolu”.

Partję tytułową obejmuje od jutra p. Misiewicz, który już powrócił do zdrowia.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Letnim komedja Schönthana „Miłość wszystko może” znajdzie się na przyszłotygodniowym repertuarze.

* Ostatnie w bieżącym sezonie widowisko operowe odbędzie się w nadchodzącą niedzielę; poczem personel liryczny korzystać zacznie z dwumiesięcznego urlopu.

Przez ten czas dawane będą w teatrze Letnim widowiska komedjowe.

* Wczorajsze przedstawienie „Dworu w Władkowicach” zapełniło szczelnie salę teatralną, co świadczy wymownie o prawdziwem powodzeniu tej sympatycznej komedji.

Artystów oklaskiwano gorąco, szczególniej pp.: Ostrowskiego, Frenkla, Wolskiego i Prażmowskiego, oraz pp.: Czakównę i Trapszównę.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 459, Nowym 594, w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 283, Eldorado 942 i Wodewilu 143; wczorajszego wieczora: w Letnim 997, Nowym 674; teatrzykach: Belle-vue 645, Eldorado 398 i Wodewilu 391.

= Z teatrzyków.

Teatr łódzki widocznie równolegly przygotował sobie repertuar z repertuarem teatrów rządowych, po „Ptaszniku” bowiem, wystawionym jednocześnie z teatrem „Nowym”, na dziś zapowiedziano w Belle-vue „Arlezjankę” Daudeta.

Jak wiadomo, ze sztuką tą wystąpi również w niedalekiej przyszłości „teatr Letni”.

= Otwarcie teatru.

Z Ciechocinka piszą do nas d. 4-go b. m.:

„Dopiero w dniu dzisiejszym nastąpiło z niecierpliwością przez kuracjuszy oczekiwane otwarcie nowego teatru.

Na pierwsze przedstawienie wybrano komedję Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

Pociąg „mężowski” sobotni zatrzymał wiele pań na dworcu, niepogoda zaś wielu mieszkańców Aleksandrowa—w domu, mimo to jednak teatr był zapełniony po brzegi.

Za słabe oświetlenie dyrektor teatru, p. Sarnowski, przeprosił publiczność, przyrzekając poprawę.

W antraktach, które, nawiasem mówiąc, były cokolwiek przydługie, grała muzyka orkiestry kąpielowej.

Na jutro afisze zapowiadają „Boccacio”.

= Konkurs.

Otrzymujemy zawiadomienie następujące:

„Komitet warszawskiego Towarzystwa muzycznego ogłasza konkurs na opracowanie polskich pieśni ludowych.

Warunki konkursu są następujące:

Pieśni mają być opracowane na głos pojedynczy z akompanjamentem fortepjanu, lub też na chór mieszany z takimże akompanjamentem. Akompanjament orkiestry nie wyklucza się.

Każdy z ubiegających się o nagrodę konkursową jest obowiązany przedstawić najmniej trzy pieśni.

Tematy pieśni mogą być zaczerpnięte z któregokolwiek zbioru pieśni ludowych (Kolberga, Lipińskiego, Rogera i innych). Teksty nieprzyzwoite wykluczają się.

Do każdej pieśni dołącza się najmniej trzy zwrotki tekstu.

Termin składania rękopisów oznaczony został na d. 1-szy listopada r. b., przy zachowaniu zwykłych warunków konkursowych.

Nagród będzie trzy: pierwsza rs. 25, druga rs. 15, trzecia rs. 10. Oprócz tego, utworom względnie dobrym będą udzielane odznaczenia honorowe.

Kompozycje już wykonywane publicznie lub drukiem ogłoszone nie mogą być na konkurs nadsyłane.

Pieśni nagrodzone stają się własnością Towarzystwa, z prawem wykonywania ich na koncertach tegoż Towarzystwa. Prawo własności i wykonywania ich na innych koncertach zostaje przy autorach prac nagrodzonych.

Sędziami konkursu będą członkowie komitetu Towarzystwa, oraz artyści muzyczni, przez komitet zaproszeni: pp. Ciechomski, Kleczyński i Stattler.

Rękopisy nadsyłać należy pod adresem Towarzystwa muzycznego (gmach teatru Wielkiego).”

= „Przezorność”.

W sobotę nowe Towarzystwo ubezpieczeń pod nazwą „Przezorność” przyoblekło się w szaty prawne.

Po złożeniu w Banku handlowym kapitału gwarancyjnego w sumie pół miljona rubli, Towarzystwo wspomniane ubezpieczeń życiowych ukonstytuowało się aktem, przed rejentem Rutkiewiczem sporządzonym.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Konstanty Górski, Juljusz Wertheim, dr. Ludwik Natanson, Stanisław Rotwand i Janusz Śliwiński.

Na zastępców zaproszeni: jednomyślnie Lucjan Wrotnowski, większością głosów S. Dickstein, Kazimierz Natanson, ks. Woroniecki, Stanisław Wydżga.

Do komisji rewizyjnej weszli: Ludwik hr. Krasiński, Leopold Kronenberg, Karol Szlenkier, Karol Deike.

Biuro Towarzystwa mieści się w domu hr. Krasińskiego, Krak.-Przedm., 7.

= Nowa odnoga kolejowa.

Pomiędzy licznemi ulepszeniami, projektowanemi przez zarząd kolei wiedeńskiej, zapowiedzianą jest budowa nowej odnogi kolejowej, mającej łączyć kolej z brzegiem Wisły.

Według projektu, nowa odnoga przeprowadzoną ma być od jednej ze stacyj oddziału aleksandrowskiego do brzegu Wisły, prawdopodobnie w Nieszawie, a koszty, wynoszące w przybliżeniu rs. 100,000, mają być pokryte z nowej serji obligacyj.

Szczegółowy projekt przeprowadzenia kierunku rzeczonej odnogi i badanie jej powierzone będą miejscowej inżenierji kolejowej.

= Wyścigi w Moskwie.

Stajnia L. Grabowskiego, jedyna, która ze znacznemi siłami udała się do Moskwy, odegrała tam nader wybitną rolę we czwartak, w pierwszym dniu letnich gonitw.

Na najważniejszy wyścig *Produce* dla trzylatków 3,000 rs. szło pięć koni, w ich liczbie „Chapeau bas”.

Koń ten zjawił się w Moskwie z nieszczególną reputacją z wyścigów warszawskich, ale na nowym torze zmienił się widocznie ku lepszemu.

Wyścig poprowadziły konie hr. Iljenko „Własttmy” i „Graf Janowski”, na zakręcie pobił ich „Bohdan Chmielnicki” p. Woroncowa i sp., ale na ostatnich stu sążniach niespodziewanie zbliżył się „Chapeau-bas” i w ostatnim skoku wygrał o łeb.

Nagroda wynosiła rs. 5,874 i premjum hodowcy rs. 1,000.

W wyścigu czterolatków o nagrodę „Moskiewską” rs. 3,000 walczyły dwie znakomitości: hr. Nieroda „Tryton” i L. Grabowskiego „Krakus”.

„Tryton” prowadził wyścig ze wszystkich sił, „Krakus” zrazu szedł silnie wstrzymywany, później zdawało się, iż już osłabł, ale przed trybunami Goorway zażył ostatka sił i w rozpaczliwej walce, dwa te najlepsze konie minęły słup głowa w głowę.

Nagrodę 3054 rozdzielono.

Wyścig był strasznie szybki; 3 wiorsty po bardzo ciężkim torze zrobiono w 3 m. 45 sekund. Żokiej Gordway jechał oba wyścigi znakomicie i był przedmiotem owacji ze strony publiczności.

Wyścig o nagrodę pocieszenia rs. 1000 poprowadziła „Reine Margot” I. Ursyn Niemcewicza, ale na ostatnim narożniku minął ją „Roi de la Baltique” L. Grabowskiego i wyścig wygrał. Drugą o pół konia przyszła „Eureka” hr. Iljenko; „Reine Margot” i „Tormentor” hr. Krasińskiego pozostały w tyle.

W innych wyścigach konie z Królestwa, a mianowicie „Farsa”, „Tapioka” i „Floridor” L. Grabowskiego, oraz „The Queen” Paradoksa nie miały powodzenia.

= Na Wiśle.

Pomimo częstych deszczów, woda w Wiśle szybko ubywa; wczoraj rano poziom wynosił niecałe 5 stóp, chociaż przed paru jeszcze dniami przewyższał 7 stóp.

Wątpliwa wczoraj pogoda wstrzymała żeglugę Fajansa od wysyłania parostatków na Saską Kępę i krążyły tylko dwa parowce p. Górnickiego „Radziwiak” i „Polka”, niewiele wożąc osób.

Statki parowe żeglugi p. St. Górnickiego od dnia dzisiejszego z Włocławka do Warszawy będą wyruszały wcześniej, t. j. o godz. 2½ rano.

= Damska wycieczka.

Od pewnego czasu sport wodny rozwija się coraz bardziej wśród naszych pań, które już nie poprzestają na krótkich wycieczkach ku Saskiej Kępie lub Bielanom.

Dowodem tego dalsza wyprawa w dół Wisły na dwóch łodziach.

Wczoraj o godzinie 5-ej rano wyruszono od mostu kolejowego.

Na każdej łodzi wiosłuje po trzy damy, które zmieniają się ciągle.

Ogółem w wycieczce bierze udział 10 osób, z tych dwie jako balast.

Podług zamierzonego planu miano wczoraj dotrzeć do Zakroczymia, a dziś do Płocka.

Ostatecznym celem wyprawy jest Ciechocinek.

Powrót nastąpi koleją.

= Bankructwo.

W Łodzi zawiesiła wypłaty fabryka wyrobów pasmanteryjnych przy ulicy Piotrkowskiej pod firmą J. L.

Pasywa wynoszą około 80,000 rs.

= Burza.

Wczorajszej nocy między Lublinem a Chełmem szalała burza, zrządzając znaczne szkody w polach.

Ucierpiał też wielce plant kolejowy, trwająca bowiem przez czas długi ulewa zrujnowała w wielu miejscach nasypy, tak, iż służba miejscowa zmuszona była wstrzymać ruch pociągów.

Około Trawnik, na przestrzeni sześciu wiorst, linja została podmyta i niebezpieczeństwo stało się groźne; zatrzymano więc w Minkowicach pociąg pocztowy nr. 4 przeszło godzinę, poczem po uskutecznieniu naprawy miejsc uszkodzonych, pociąg z zachowaniem wszelkich ostrożności, wydostawszy się z zagrożonych okolic, bez żadnych już przeszkód, lecz ze znacznem opóźnieniem przybył do Kowla.

= Zuchwała kradzież.

Dziś nad ranem pomiędzy godz. 2-gą a 4-tą przez oberluft ponad oknem frontowem wkradł się złodziej do parterowego mieszkania współpracownika *Kurjera*, p. B. F., przy ulicy Śliskiej nr. 60 i przez salonik wszedł do przyległej sypialni, zkąd zabrał z krzesła, stojącego przy łóżku p. F., garnitur jego, a następnie z przedpokoju dwa paletoty.

W przedpokoju znajdowało się sporo innej garderoby, lecz tej nietknięto.

Dodać należy, że w sypialni spał podówczas p. F. i jego żona, złodziej jednak sprawował się tak grzecznie, iż nikogo nie obudził.

Pan F. za naszem pośrednictwem prosi... uprzejmego złodzieja o zwrot kluczy, które znajdowały się w kieszeni zabranego ubrania.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu za Żelazną Bramą pod № 8-ym Moszkowi Ostrowiczowi skradziono różną garderobę i biżuterję na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Granicznej pod nrem 9-ym Józefowi Kripke, w przejściu przez ogród Saski, wyciągnięto zegarek złoty wartości 100 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod № 3-im Mordce Ratapel skradziono różną biżuterję wartości 150 rs. — Zamieszkałej przy ul. Brudnowskiej p. Bleszczyńskiej skradziono różne rzeczy na sumę 180 rs.—Mieszkańcowi gminy Jarocice, pow. nowomińskiego, Józefowi Krawczykowi na Pradze przy ul. Wołowej wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 142 rs. — Z zamkniętego mieszkania Jana Garbacza przy ul. Pańskiej pod № 20-ym za pomocą wyjęcia szyby w oknie skradziono różną garderobę na sumę 150 rs.

= Oszustwo z banknotami.

Ofiarą oszustwa z fałszywemi banknotami padł znów mieszkaniec wsi Izbica, pow. pułtuskiego, Jan Michalski, do którego na wsi zgłosił się jakiś człowiek, proponując „dobry interes”, a mianowicie kupno fałszywych banknotów w sumie 1000 rs. za 200, co miało nastąpić w Warszawie.

Michalski, zabrawszy pieniądze, stawił się w umówionem miejscu, gdzie na niego oczekiwało dwóch nieznanych ludzi.

Niebawem tranzakcja została dokonaną, ale i rozczarowanie nastąpiło wkrótce, M., zamiast banknotów, dostał za 200 rs. 10 paczek bibuły.

Poszkodowany zawiadomił o tem policję, która oszustów w osobach Władysława Gelicha i Michała Dobrzyńskiego ujęła, lecz pieniędzy przy nich nie znaleziono.

= Zagadkowe napady.

Nocy wczorajszej Feliks Mielechowski, mieszkaniec wsi Potok, idąc brzegiem Wisły pod Warszawą, został napadnięty.

Tajemniczy napastnik pchnął go nożem w piersi.

Rana jest niebezpieczna.

Mielechowskiego **w stanie bezprzytomnym** odwieziono do szpitala starozakonnych.

Przyczyna zbrodniczego napadu, oraz osobistość mordercy nie są wiadome.

Na rogu ul. Żelaznej i Łuckiej Andrzej Konarski również padł ofiarą zagadkowego napadu.

Konarskiego nieznany napastnik zranił dotkliwie nożem w plecy.

Rannego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 15-ty na Łucką.

= Od pioruna.

Jedna z najpiękniejszych topoli nadwiślańskich na drodze pomiędzy Kaskadą a Bielanami padła od pioruna w ubiegłą sobotę w czasie burzy.

Od wierzchołka zacząwszy, widać zerwaną korę do samej ziemi.

Jak silne było działanie, okazuje się z tego, iż konary topoli odrzucone zostały na kilkanaście kroków.

= Znalezione zwłoki.

Wczoraj w łasze wiślanej, w pobliżu szkoły pływania Kozłowskiego, przytrzymano płynące zwłoki dziecka jednomiesięcznego, owinięte w gałgany i zawiązane szpagatem.

Odesłano je do trupiarni w celu przeprowadzenia śledztwa.

= Nagły zgon.

Na ul. Bugaj przed stajniami kozackiemi znaleziono zwłoki Piotra Grodzkiego, który zmarł z nadużycia trunków.

Osobistość denata, znalezionego w sieni domu pod № 6-ym na Krakowskiem-Przedmieściu, została sprawdzoną.

Jest to Fortunat Jaworowski, mieszkaniec Białyszewa, w powiecie sierpeckim, dzień przedtem wypisany ze szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Służba cmentarza powązkowskiego zauważyła na jednej z mogił młodą dziewczynę, wijącą się w boleściach.

Porzucona obok flaszeczka wskazywała otrucie.

Nieznajomą odwieziono do szpitala starozakonnych, gdzie okazało się, iż desperatka wypiła kwasu octowego.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, stan zdrowia otrutej jest groźny.

Zbadano, iż nazywa się Kasylda Jezupów i liczy zaledwie 15 lat wieku.

Przyczyną zamachu samobójczego była rozpacz po stracie drogiej osoby.

= Zamach zbrodniczy.

Mieszkanie Teodory Blumównej pod № 5-tym przy ulicy Furmańskiej było nocy dzisiejszej widownią krwawego dramatu.

Kochanek B., szewc, Andrzej Jeger, zamieszkały pod № 82 przy ulicy Żelaznej, zastał nieproszonego gościa w swoim domu, Grzybowskiego, farbiarza.

Jeger uderzył Blumównę, która przy pomocy Grzybowskiego obezwładniła zazdrosnego kochanka.

Oboje zaczęli zadawać Jegerowi gwałtowne ciosy dotąd, dopóki nie stracił przytomności.

Rannego w głowę, bok i plecy odwieziono do szpitala św. Rocha.

Według opinji lekarzy, niema nadziei utrzymania Jegera przy życiu.

Blumówna i Grzybowski zostali aresztowani.

Z teatrzyków.

„NASTUSIA."

Sztuka ludowa w 4-ch aktach przez Bronisława Grabowskiego. Muzyka T. Kossowskiego.

Niesłusznie autor odegranej wczoraj w Eldorado „Nastusi" dał miano *sztuki* ludowej, *obraz* to bowiem tylko, a właściwie szereg obrazów, których nawet intryga w jednolitą całość nie wiąże.

Niema jej tu, intrygi, jak i niema rozwiązania. Akt po akcie ubogiego w treść i akcję dzieła żółwim posuwa się naprzód krokiem, jeden za drugim powtarzając w kółko jedno i to samo.

W pierwszym przenosi widza autor do zasobnej chaty Nastusinej (pani Łaska), sieroty bez ojca i matki, ale właścicielki 15-morgowej zagrody. Wychowana niemal przez byłą kochankę rodziców, Tomaszową Radzikową (pani Różańska), wdowę i matkę Pawła (p. Karpowicz), Nastusia od dziecka niemal kocha się w tym ostatnim.

Na blizkie stosunki dziewczyny z Pawłem, wyrobnikiem bez mienia, krzywo patrzą opiekunowie i krewni pierwszej: Walenty Smyczak (p. Kupiecki), wójt miejscowy i żona jego Jagna (pani Witkowska.) Niezadowolenie to jeszcze niesformułowane należycie, nie życząc sobie bowiem Pawła, nie mają dotąd na oku innego dla Nastusi konkurenta. To też zjawiwszy się w chacie, zalecają jej tylko ostrożne postępowanie z Radzikiem, który podobno, powróciwszy z wojska do wsi, zadawał się z Florkiem Majczykiem (p. Kosiński) i Jaśkiem Turem (p. Witkowski), znanymi w Lemieszycach niecponiami. Namówili oni mianowicie Pawła do strzelania cudzej po lasach zwierzyny; wójt objaśnia, że sprawka ta pachnie kajdankami.

Poznajemy nadto w akcie tym: samego Pawła, poczciwego z kościami parobczaka, który rzeczywiście pod wpływem namów Florka zabił tam jakąś sarnę czy zająca w lesie hrabskim, ale oto na prośbę matki i Nastusi wyprzysięga się na przyszłość kłusownictwa, i wdowę Jędrzejkę, dobrze z natury naszkicowaną przez autora, a oddaną doskonale przez panią Felińską, pijaczkę, każdej chwili gotową za kieliszek rodzonego sprzedać ojca. Oburzona brakiem wódki w chacie i drwinami Nastusi i dziewcząt, częstujących ją wodą świeżą, wychodzi grożąc zemstą.

Akt drugi rozgrywa się w karczmie, oryginalnej szczegółem, iż niema w niej żyda. Tutaj to kaptuje sobie kieliszkiem zwolenników Mikołaj Tur (p. Swaryczewski), ojciec Jaśka, pragnąc zająć miejsce Smyczaka na urzędzie wójtowskim. Ten ostatni wraz z żoną widzi co się święci, zjawia się więc również w karczmie i tu, za namową Jędrzejki, ofiaruje Turowi dla syna jego Jaśka, rękę i zagrodę Nastusi, wzamian za zrzeczenie się z jego strony kandydatury do wójtostwa. Ugoda powyższa staje w obecności Pawła, a gdy chłopak występuje ostro przeciw bezbożnemu frymarczeniu losem sieroty, wójt grozi mu władzą swoją, przypomina zabitą w lesie hrabskim sarnę czy zająca i w zapale wydaje nawet na niego warunkowy wyrok śmierci, z góry rozgrzeszając tego, ktoby wyrok ten spełnił. Konceptem tym naciąganym kończy się akt drugi.

W trzecim, znowu chata Nastusi, i żegna się z matką i dziewczyną Paweł, idzie bowiem na zarobek do miasta, aby tamże, ciułając grosz do grosza, przeczekać rok, jaki jeszcze Nastusię od pełnoletności i rozporządzania ręką i mieniem dzieli, i po rękę tę i mienie upomnieć się za powrotem, już nie jako wyrobnik bez dachu, ale zasobny w zarobione pieniądze konkurent.

Ale oto tej samej chwili, gdy Paweł w drodze do miasta las przebywa sąsiedni, parobczaki pod przewodnictwem Florka napadają na żyda, powracającego z pieniędzmi z jarmarku. Napad się nie udaje, złoczyńców chwytają, a wraz z nimi i Pawła, na którego Florek rzuca podejrzenie o udział w rabunku.

No i w akcie czwartym rozwiązanie niezawiązanej wcale intrygi. Pawła sąd wypuszcza na wolność; chłopak powraca do Lemieszyc, gdzie zostanie prawdopodobnie mężem Nastusi.

Zdaje się nadto, że i wójt Smyczak straci urząd, a zajmie go Mikołaj Tur.

Czem jest sztuka, tłumaczy mniej więcej podana tu treść jej. Kto tu bohaterem, do czego tu kto dąży, kto działa?—nie wiadomo. Zaletami są jedynie: poprawność roboty i języka, znajomość ludu, humor gdzieniegdzie i figura Jędrzejki.

Wykonawczyni też roli tej, pani Felińska, wybiła się po nad otoczenie, poprawne zresztą zupełnie, i gdyby nie szarża w ruchach, jak nieustanne a zbyteczne zataczanie się przez cztery akty, stworzyłaby typ do pozazdroszczenia.

Bezpretensjonalna gra pani Łaskiej i sympatyczna rola i osoba p. Karpowicza niejeden szczery wywołały oklask.

Jagna tylko, zbyt powolne ogólne tempo w wykonaniu i muzyka p. Kossowskiego nie udały się.

W. Kar.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowań miejskich w m. Włocławku od rs. 6,102 kop. 74; wadjum należy wnieść w sumie 610 rs.

— D. 9-go lipca, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na budowę drewnianego mostu i murowanych kanałów na drogach pierwszorzędnych w powiecie gostyńskim od rs. 852 kop. 3; wadjum wymagane jest w sumie 85 rs.

— Od d. 9-go lipca rozpoczną się prawidłowe czynności w biurze zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, zawieszone z powodu przenoszenia się na nowy lokal przy ulicy Senatorskiej pod № 12-ym.

— D. 9-go lipca, w kancelarji zambrowskiej komisji wojskowej budowy koszar dla 4-ej brygady artyleryjskiej, odbędzie się licytacja na wykonanie różnych robót malarskich na sumę 3,500 rs.; wadjum wynosi 400 rs.

— D. 10-go lipca, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dzierżawę po d. 13-ty stycznia r. 1895-go dochodu kasy miejskiej lubelskiej z opłaty kopytkowej na rogatkach m. Lublina od rs. 7,800 kop. 90 rocznie; wadjum wynosi 780 rs.

— D. 10-go lipca, w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędzie się licytacja na dostawę do warszawskich magazynów prowjantowych worków, a mianowicie: dla № 1-go 4,850 worków, dla № 2-go 17,050 worków, dla 4-go 3,810, razem 25,710 worków.

— Trzynaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki skór pod firmą Temler i Szwede w Warszawie odbędzie się d. 10-go lipca, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Okopowej pod № 12-ym.

— D. 10-go lipca, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na budowę nowego drewnianego na kamiennych filarach mostu na rzece Wieprzu w m. Krasnostawie od rs. 33,251 kop. 77; wadjum należy wnieść w sumie 3,325 rs.

ZE ŚWIATA.

× **W teatrze lwowskim** wystawiono d. 2-go b. m. po raz pierwszy operetkę „Wielki Mogoł" Audrana.

× **W sekcji chirurgicznej** zjazdu lekarzy w Krakowie będą mówić: dr. Barącz „O wartości enteroanastomozy za pomocą szwów płytkowych Nenna i inwaginacji w chirurgji żołądka i jelit", „O wartości wprowadzania wodoru do przewodu pokarmowego" i „Spostrzeżenia nad znieczuleniem bromkiem etylu w praktyce chirurgicznej na podstawie 180-iu znieczuleń tym środkiem"; dr. Stankiewicz „O leczeniu *genu valgum* i *genu varum* za pomocą wypiłowania odpowiednich kłykciów kości udowej".

× **Pomnik Mickiewicza** podług modelu Romana Lewandowskiego stanie jeszcze w r. b. w Rzeszowie kosztem 1,200 złr.

× **Na karę śmierci.** Lwowski sąd przysięgłych zasądził na karę śmierci niejaką Kobrynową za zamordowanie swojego kochanka. Najwyższy trybunał w Wiedniu potwierdził ten wyrok, spodziewają się jednak, że cesarz austrjacki ułaskawi morderczynię i że następnie sąd zamieni jej pierwiastkową karę na 20-letnie więzienie.

× **Wykręcił się.** Znany z dowcipu *abbé* Voisin dowiedział się pewnego dnia, iż marszałek Turenne pogniewanym był o coś na niego. Nie zważając na przestrogi, Voisin natychmiast udał się do marszałka i jak gdyby nic między nimi nie zaszło, przystąpił wprost do niego z powitaniem. Na widok Voisin'a Turenne odwrócił się tyłem, co widząc pierwszy zawołał:—No, teraz dopiero widzę, iż nie jestem ci, marszałku, nieprzyjacielem.— A to czemu?—zapytał Turenne zdziwiony, Voisin zaś na to:— Wszak nigdy jeszcze plecami nie odwracałeś się, marszałku, do nieprzyjaciół. — Na pana nawet gniewać się nie można—rzekł wówczas śmiejąc się Turenne i podał rękę dowcipnemu *abbé*.

× **Ładny proces.** Pułkownik angielskiej armji, North, zwany „królem saletrzanym", a znany z olbrzymich bogactw swoich, zaskarżony został sądownie przez budowniczego Butlera o zwrot 1½ miljona fr. Ten ostatni podjął się budowy pałacu dla nababa w Eltham za cenę około 600,000 fr., gdy jednak przyszło do wykonania planów, koszt podniósł się o całe 1½ milj. fr., po skończeniu zatem rezydencji Butler przedstawił „królowi saletrzanemu" rachunek na 2,100,000 fr. North odmówił wypłaty, że jednak wyjeżdżając do kopalni swoich w Chili dał pełnomocnictwo nieograniczone budowniczemu, sąd zatem przyznał Butlerowi słuszność i skazał nababa na zapłacenie całych dwóch miljonów z frankami.

BAŃKI MYDLANE.

Ostatnie słowo Barnuma:

„Panie i panowie! Umieram... Ogłoście, iż po śmierci zjawiać się będę na seansach spirytystycznych. Wejście po dolarze od osoby."

✻

— Nudzę się!...

— Kup sobie książek, czytaj...

— Co? Ja miałbym żyć cudzemi myślami? Nigdy... Jest to pewnego rodzaju korsarstwo, a na to jestem zbyt uczciwy, wolę się nudzić.

✻

Przy wyjściu z handelku.

Dwaj przyjaciele usiłują prowadzić rozmowę poważną.

— Więc twierdzisz, iż masz swoje ideały historyczne?

— Rozumie się.

— Jakież mianowicie?

— Thibault z Szampanji, Jan z Burgundji i książę Bordeaux...

— Od zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej otrzymujemy następujące objaśnienie: „Z powodu pomieszczonego w № 167 *Kurjera Warszawskiego* artykułu pod tytułem „Pociąg z przeszkodami", dyrekcja drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej uważa za potrzebne podać do wiadomości publicznej następujące objaśnienie:

„Dnia 5/17 czerwca r. b. pociąg №3, z powodu niedostatecznej wprawy maszynisty w manipulowaniu hamulcami systemu Schleifera, uległ rzeczywiście pewnemu opóźnieniu na przestrzeni Warszawa—Skierniewice, jednakże nie o „20 przeszło", lecz o 13 minut.

„Powodem opóźnienia było najpierw przedwczesne zahamowanie pociągu, ale nie na „gołem polu", lecz w obrębie stacji Pruszków przy zabudowaniu wodnem, a następnie na stacji Grodzisk wypuszczenie ścieśnionego powietrza z rur, przez niespodziane otworzenie kurka.

„Komiczny epizod popychania naprzód opornego pociągu, nad którem cała służba konduktorska i stacyjna musiała w pocie czoła pracować", jak zarówno wiadomość, że „w Skierniewicach pozbyto się kapryśnego hamulca", są jedynie owocem wyobraźni reportera.

„Po przyprowadzeniu do porządku kurka hamulcowego podczas postoju w Grodzisku, pomieniony pociąg №3, z tym samym parowozem № 517, pod kierunkiem tegoż samego maszynisty i przy użyciu tych samych hamulców systemu Schleifera, został poprowadzony w dalszym ciągu, a po wyrobieniu opóźnienia już do stacji Kowal, do końca podróży kursował normalnie i przybył do Aleksandrowa w czasie rozkładowym.

„Podobnego rodzaju drobne zdarzenia, nie zagrażające bynajmniej bezpieczeństwu pasażerów, są niemal nieuniknione i zdarzają się na wszystkich drogach żelaznych, zwłaszcza przy wprowadzeniu nowych urządzeń, dopóki z niemi personel dokładnie się nie obznajmi."

NEKROLOGJA

† Ś. p. Ludwika Sławińska,

córka ś. p. Józefa, obywatela z powiatu przasnyskiego, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 4-go lipca 1891 r., przeżywszy lat 52. Pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 lipca, t. j. we wtorek, o godz. **4-ej** po południu, z kaplicy szpitala św. Ducha, na cmentarz brudzieński odbyć się mające. 2404

† Ś. p. Fortunat Jaworowski,

obywatel ziemski gubernji płockiej powiatu sierpskiego, właściciel wsi Warzyna, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w 4 ym b. m., w wieku lat 48. Pozostała w głębokim żalu żona z rodziną zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 7-go lipca, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarzu brudzieński. —905—

Ś. † P.

Wincenty Trzciński,

aptekarz, opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach zmarł w Rabce w Galicji, dnia 3 lipca r. b., przeżywszy lat 34. Pogrążona w głębokim smutku: żona z córką i rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 7-go lipca, t. j. we wtorek, o godzinie **5-ej** po połud., z dworca dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —904—

Ś. † P.

NORBERT JESKE,

emeryt, b. radny magistratu miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł d. 4-go lipca r. b., przeżywszy lat 88. Pozostała synowa, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo we wtorek, d. 7 lipca, o godz. **10-ej** rano, w kościele WW. Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłano nie będą. 2—901—

† W dniu 8 lipca, t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Delfiny z Fertnerów

LANGE,

o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które osieroceni synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—898

† W dniu 7 lipca, o godz. **10** rano, w kościele powązkowskim, jako w 6-tą rocznicę śmierci

Ś. p. Tomasza Pokrzywnickiego

odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, po którem nastąpi poświęcenie pomnika na tymże cmentarzu, o czem znajomych i krewnych zawiadamia pozostała żona, dzieci i wnuki. 2402

† Dnia 7 b. m., tj. we wtorek, o godz. **9 i pół** rano w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. p. ALEKSANDRA CZERWIŃSKIEGO

b. urz. Banku Polskiego i kandydata praw, na które pogrążeni w wiecznym smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają familję, kolegów i przyjaciół zmarłego. 2401

† Dnia 8-go lipca r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza św. za dusze ś. p. familji **Zarembów**, a to z legatu przez niegdy Agnieszkę uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —870—

B. p. Anna Wolfowicz,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w Wiedniu, przeżywszy lat 22. —2396—

NADESŁANE.

W celu rozszerzenia konsumcji makaronów, fabryka ***L. Krzymuskiego,*** wyrabia prócz dotychczasowego gatunek tańszy, także pakowany w 1-o i ½-funtowe paczki z szarego papieru z napisem: ***gatunek drugi*"**.—Przewyższa on jakością inne makarony, ukazujące się w handlu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Najjaśniejsi Państwo przybyli wczoraj do Bomarzund na wyspach Alandzkich.

Petersburg 5-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Telegram urzędowy z Wierchnieudyńska donosi, że w poniedziałek rano w Czycie Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu zwiedził zakłady naukowe i o g. 11-ej przed poł. wyjechał z miasta wierzchem w towarzystwie osób zwierzchniczych, świty i pułku konnego wojska kozaków Zabajkalskich. Na piątej wiorście oficerowie dali w namiocie śniadanie na cześć Jego Cesarskiej Wysokości. Po śniadaniu nastąpił wyjazd. W d. 20-ym czerwca Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu oglądał leżący po drodze klasztor lamajski Dacan-Acagański i o godz. 10-ej wieczorem przybył do Wierchnieudyńska. Po modlitwie w Soborze, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przyjmował deputacje od miasta i gmin wiejskich. Około domu kupca Gołdobina, gdzie Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu zamieszkał, stała uszeregowana warta honorowa z batalionu linjowego. W d. 21-ym czerwca, po przeglądzie wojsk i objeździe miasta, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu wyjeżdża do Irkucka.

Petersburg 5-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—*Grażdanin* donosi, że zakłady Putiłowskie otrzymały pierwsze zamówienie na szyny dla kolei syberyjskiej za miljon rubli.

Petersburg 5-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremja* donosi, że gubernatorowie otrzymali okólnikowe polecenie zbierania informacyj o miejscach, gdzie spodziewane są największe urodzaje i dostarczenia ludności sposobów obsiania pól, a zebrania ziemskie zwołania bezzwłocznie nadzwyczajnych zebrań dla przedyskutowania sposobów najracjonalniejszej pomocy. Wnioski ziemstw i administracji mają być przedstawione w najbliższym terminie. Zawezwano także gubernatorów o wyrażenie opinji co do robót mogących dostarczyć zarobku potrzebującym. Na miejsce delegacje się kilka osób dla przedsięwzięcia w razie potrzeby nadzwyczajnych środków.

PODRÓŻ KRÓLA SERBSKIEGO.

Wiedeń 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Poseł serbski zawiadomił urzędownie hr. Kalnoky'ego, że król Aleksander przybędzie do Wiednia w przejeździe z Rosji i pragnie być przyjętym przez cesarza Franciszka Józefa. Przyjęcie na dworze cesarskim odbędzie się zapewne w Ischl, gdzie rodzina cesarska spędza od lat wielu porę letnich upałów.

Belgrad 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Aleksander pojedzie do Petersburga przez Odesę i Kijów.

ZWŁOKI KRÓLA ŁAZARZA.

Wiedeń 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Mijatowicz, były minister spraw zagranicznych w Serbji, poruszył znowu sprawę przewiezienia do Serbji zwłok króla Łazarza, poległego na Kosowem Polu w r. 1389-ym, a pochowanego w Rawanicy na Węgrzech. Po przeprowadzeniu układów, otrzymał rząd serbski jeszcze w r. 1888-ym pozwolenie przewiezienia zwłok. Mijatowicz przypomina, że jest obowiązkiem rządu serbskiego złożyć zwłoki Łazarza w granicach niepodległej Serbji, atoli gabinet Pasicza nie popiera tej myśli gorąco, gdyż pozostawienie ich na ziemi węgierskiej wydaje się dzisiejszym ministrom doskonałym środkiem agitacyjnym.

CESARZ WILHELM W ANGLJI.

Londyn 5-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Gdy statek „Hohenzollern" zawinął do przystani Wiktorja, angielscy książęta krwi udali się na pokład, by powitać cesarza niemieckiego. Na okręcie podano śniadanie.

Londyn 5-go lipca. (*T. Aj. półn.*)—Niemiecka para cesarska przybyła onegdaj o godzinie 4½ po południu do Windsoru w towarzystwie książąt angielskich. Królowa Wiktorja powitała swych gości w wielkiej sali zamkowej. Przedstawiciele gminy wręczyli cesarzowi adres, w którym położono nacisk na wspólne interesy obu państw i na wspólne ich dążenia ku utrzymaniu pokoju europejskiego.

FORTYFIKACJA WYSPY GOTLAND.

Wiedeń 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Politische Correspondenz* otrzymała ze Sztokholmu wiadomość, że podróż króla Oskara II-go na wyspę Gotland jest w związku z zamiarem wzniesienia fortyfikacyj na tej największej z wysp szwedzkich na morzu Baltyckiem. O wojskowym charakterze podróży świadczy okoliczność, że królowi towarzyszy minister wojny, jen. Palmstjerna, oraz to, iż król odbędzie na wyspie przegląd milicji miejscowej.

ROMANS KRÓLEWICZA.

Bukareszt 6-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Urzędownie zaprzeczono wiadomościom o zamierzonych zaręczynach następcy tronu z panną Vacaresco, damą z dworu królowej. (*Aj. półn.*)

WYPADEK NA KOLEI.

Nowy Jork 6-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)—Na kolei między Michigan i Charleston zawalił się przyczółek jednego mostu pod ciężarem pociągu osobowego, przejeżdżającego w całym pędzie. Wagony, w których mieścili się podróżni, runęły do rzeki. Wydobyto siedemdziesiąt osób rannych lub nieżywych.

Wiedeń 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Międzynarodowy kongres pocztowy odrzucił wniosek delegata amerykańskiego o zaprowadzenie jednakowych międzynarodowych marek listowych. Przeciw temu wnioskowi przemawiał głównie reprezentant Niemiec, dowodząc, że, wskutek rozmaitości monety i chwiejności kursu, marki te stałyby się wkrótce przedmiotem spekulacji i tajemnego handlu. Kongres uchwalił, że bilety wizytowe mogą być używane, jako otwarte karty korespondencyjne.

Wiedeń 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Szakir basza, zamianowany gubernatorem wilajetu kossowskiego, otrzymał obszerne instrukcje, w których mu polecono ukrócić rozboje arnautów, utrzymać za każdą cenę spokój i ludności wszystkich wyznań równą wymierzać sprawiedliwość. Wątpić należy, czy nowy gubernator zdoła te zasady w czyn wprowadzić.

Paryż 5-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Izba uchwaliła cło od produktów górniczych z wyjątkiem nafty, co do której odłożono uchwałę. Równocześnie uchwalono zezwolić na uwolnienie od cła wszelkich smarów mineralnych.

Londyn 6-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W. G. Gladstone, syn byłego ministra i naczelnika stronnictwa whigów, zakończył życie. Zmarły nie zajmował żadnego stanowiska w świecie politycznym. (*Aj. półn.*)

Berlin 6 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 222.50)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 223.50)

GIEŁDA.

Warszawa d. 6-go lipca.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.05, 45.10, 45.12½, 45.20, 45.25, 45.30, 45.35, 45.40, 45.45, 45.47½ i 45.50, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Trzymiesięczny **Gdańsk** brano po 44.90, 44.97½ i 45, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 45.02½ i 45.05. **Londyn** długi zbywano po 9.20. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 78.50.

Wartość walut nienotowanych: weksle krótkie na Londyn 9.18, a na **Paryż** 36.55.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** niezmienionej. Żądano za listy **likwidacyjne** po 97.85 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.50 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II em. i po 102.25 III em. Zabrano kilka premjówek z roku 1864-go po 245.25 i 245. Wewnętrzną pożyczkę z r. 1887-go 4% chciano zbyć po 97.25, a wzięto kilka tysięcy po 97.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.—I s. i po 100.65 II, III, IV i V s., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 100.85, kilka tys. V-ej serji po 100.45 i 100.50, oraz rs. 10,000 z odbiorem w końcu b. m. po 100.40, Listy zastawne miasta **Warszawy** ofiarowano po 101.25 I-ej s., po 101 II s., 100.75 III-ej i po 100.60 IV i V ser., nabyto kilkanaście tysięcy II-ej s. po 100.70, 100.72 i 100.80, kilka tysięcy III s. po 100.60. W żądaniu notowano listy zastawne miasta Łodzi po 99.75 za I s. i 99.50 za II, III i IV s., sprzedano zaś kilka tysięcy II i III serji po 99.25. 6% listów zastawnych lubelskich można było dostać po 105. Wzięto kilka tysięcy 5% list. zast. wileńskich po 101.12½.

Godzina **12.** **Usposobienie giełdy** dla walut obcych bardzo mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 45.60, za Londyn krótki 9.20, za Paryż krótki 36.70 i za Wiedeń krótki 78.75. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.86¼ do 8.88½, garniec od 2.86 do 2.87½. **Dowozów brak. Usposobienie mocne.** Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. **10.86.**

Z upoważnienia i na rachunek

St.-Petersbursko-Azowskiego

Banku Handlowego w Petersburgu

KANTOR BANKIERSKI

M. Brandhendler i S-ka

uskutecznia ***sprzedaż pożyczek premjowych*** I-ej, II-ej emisji i Banku Szlacheckiego na ***rozpłaty miesięczne*** na dogodnych warunkach, oraz asekuruje takież Pożyczki od amortyzacji jak również

kupno i sprzedaż

papierów publicznych jakoteż waluty zagraniczne, po kursie dziennym. 461r

Kantor Krakowskie-Przedmieście 53 w Warszawie

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 2393

— ***Korespondencję handlową*** oddzielnie ***russką i niemiecką***, życzę pobierać w godzinach od 9-ej wieczór. — Oferty przyjmuje kantor „Kurjera" dla B. X. 2377

! Zwracajcie uwagę !

FARBA patentowana w kraju i za granicą, zabezpieczająca żelazo lepiej niż cynkowanie. Nowy ten wynalazek ma zastosowanie do malowania dachów, kopuł, wież, ścian, parkanów, lanych i kutych krat żelaznych, balkonów, kolumn, rur, schodów, rezerwoarów, cystern, lokomotyw, parostatków, maszyn i ich części składowych, etc.

FARBA ta ma efektowny ciemno-metaliczny stalowy kolor, na słońcu dający piękny srebrny odblask.

FARBA ta nie zachowuje na sobie pyłu ani kurzu; sadze i kopeć, padające na dachy z kominów prawie nie dają się zauważyć na powierzchni pokrytej tą farbą i zmywają się przy pierwszym deszczu.

FARBA, dobrze wyschnięta, nie podlega żadnym zewnętrznym działaniom, jako to: tarciu przedmiotami tępemi etc. przeciwnie w tym wypadku poleruje się.

Jest ogniotrwałą.

Jest o wiele tańszą od wszelkich innych, będąc przez to najdostępniejszą dla ogółu.

Jest równie praktyczną do żelaza jak i do drzewa lub kamieni.

Kwasy na nią nie działają.

Po ośmiu latach od chwili pomalowania, nie okazała nawet śladów zniszczenia się.

Gwarancja trwałości ośmioletnia.

FARBĘ systemu A. L. Rożestwieńskiego eksploatuje w Królestwie Polskiem wyłącznie reprezentant generalny (Nowy-Świat nr 41, m. 28).

Naśladownictwo zabezpieczone.

Potrzebni są agenci we wszystkich miastach Królestwa Polskiego.

2341 Reprezentant jeneralny ***A. Czeplewski.***

Dla urządzenia fabryki

poszukuje się
STAWU lub WODOSPADU

mogącego dać ***200—300 sił.***

Oferty składać w administracji żeglugi parowej M. Fajansa. 2359

HERMAN JACOBSEN

dentysta, wyjmuje zęby bez bólu za pośrednictwem gazu znieczulającego (Lachgas) Solna nr 7. 806r

— ***Bąkowski Alfred, budowniczy,*** przeprowadził się na Wiejską nr. 11. 2392

— ***Kapelusze ogrodowe, gustownie ubrane, po rs. 2.50,*** poleca fabryka ***S. H. Dąbrowskiego, Żabia 2.*** 2367

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty)

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 1-go Lipca do 31-go Lipca 1891 r. 1155R

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%**.—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**

Palta kortowe letnie	dawniej od rs. 12	do 40,	teraz od 10	do 30.
Haweloki „ „	dawniej od rs. 12	do 24,	teraz od 10	do 19.
Meksykanki kortowe letnie . . .	dawniej od rs. 18	do 32,	teraz od 15	do 25.
Garnitury marynarkowe kort. letnie	dawniej od rs. 16	do 40,	teraz od 13	do 30.
„ żakietowe „ „	dawniej od rs. 17	do 46,	teraz od 14	do 37.
Tużurki i kamizelki „ „	dawniej od rs. 24	do 38,	teraz od 19	do 30.
Spodnie kortowe letnie	dawniej od rs. 4.50	do 14,	teraz od 3.50	do 10.
Garnitury czarne wizytowe . . .	dawniej od rs. 27	do 58,	teraz od 22	do 47.
Szlafroki	dawniej od rs. 16	do 26,	teraz od 13	do 20.
Bluzki austrjackie	dawniej od rs. 6.50	do 14,	teraz od 5	do 11.

Palta dziecinne	dawniej od rs. 6.50	do 12,	teraz od 5	do 8.
Garnitury „	dawniej od rs. 3.50	do 15,	teraz od 2.50	do 11.
„ płócienne	dawniej od rs. 6.50	do 12,	teraz od 5	do 9.
„ wełniane	dawniej od rs. 10	do 18,	teraz od 8	do 14.
Marynarki „	dawniej od rs. 4	do 9,	teraz od 3	do 7.
Palta „	dawniej od rs. 6.50	do 8,	teraz od 5	do 6.
Haweloki „	dawniej od rs. 8.50	do 10,	teraz od 7	do 8.
Bluzki płócienne	dawniej od rs. 2.50	do 5,	teraz od 2	do 3.50.
Spodnie „	dawniej od rs. 2	do 5,	teraz od 1.50	do 3.50.
Kamizelki pikowe	dawniej od rs. 3	do 9,	teraz od 2.50	do 7.

Przez miesiąc Lipiec ceny letnich ubiorów męzkich zniżone.



Magazyn Wiedeński

L. KOCH, Miodowa 2. 913

BIURO WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU OKRĘGOWEGO, 1170

Towarzystwa Ubezpieczeń „Moskwa"

z dniem 1 Lipca r. b. przeniesione zostało na ulicę Szkolną Nr 5 (Marszałkowska 140).

NAWÓZ

z 20 koni stałych oraz z koni przyjezdnych, do wydzierżawienia w **Hotelu Polskim.** — Wiadomość u Rządcy. 920

Nagrody rs. 5.

Zgubiono kopertę wierzchnią od zegarka damskiego, złotą, wysadzaną szafirami, powracając pociągiem z Rudy Guzowskiej, lub dorożką z Dworca na Smolną. Uprasza się znalazcę o oddanie na Smolną № 25, m. 2. 928

Do sprzedania

FOLWARCZEK

(cynszowy), odległy o 2 wiorsty od m. Nowo-Mińska, rozległości 65 mórg, z dużym mieszkalnym domem, owocowym ogrodem i gospodarskiemi zabudowaniami, w dobrym stanie. Bliższa wiadomość u W-o M. Weszicki i G. Hinkel, ulica Wronia № 69. 923

Dr. O. Opieliński

Lekarz Dentysta.

(aprob. w Niemczech i Ameryce).

Specjalność: sztuczne zęby **bez** płyt. i **inne nowości.** — **WROCŁAW**, Ohlauerstadtgraben 22 ptr. 1030R

„Dom Polski" Kulerskiego
Zoppot Südstr. 69---71

poleca mieszk. i dobrą kuchnię. Obsz. jadalnia, Czytelnia pism kraj. i zagran. Służący zawsze na kolei. 1105r

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 10 zrana, w Sali 4-go Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, odbędzie się licytacja

DOMU Nr 11---3057,

przy ul. Czerniakowskiej, składającego się z domu frontowego parterowego drewnianego, oficyny 2-u piętrowej murowanej, mogącej służyć na fabrykę parową i 13 różnych murowanych i drewnianych zabudowań, po byłej fabryce. — Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji 4-go Wydziału Okręgowego Sądu, lub u Komisarza Sądowego p. Stanisława Krasuckiego, Długa № 27, w godzinach biurowych.—Licytacja rozpocznie się od summy 10,000 rs. 918

Niespodzianka.

W nabytym egzemplarzu kursu wyższego Metody Niemieckiej Reussnera; znalazłem kupon, za który otrzymałem od autora książkę wartości rs. 2, jako podarek bezpłatny.

835 **Ksawery Sokołowski,**

Towarowa № 4, m. 3, w Warszawie.

LICYTACJA.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., w sali IV Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, o godz. 10 zrana, odbędzie się **sprzedaż publiczna**, w drodze działów 1165R

Nieruchomości Nr 1775,

(Świętojerska № 30, od Nalewek 7-y dom), stanowiącej własność SS-rów Izydora Nadziei. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 150 tysięcy.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u **Edwarda Nadziei**, (Świętojerska № 30, m. 53), lub u Adwokata Przysięgłego **Marka Kuratowa**, (Plac Teatralny № 11)

Warszawska Specjalna Fabryka

Lodowni Pokojowych,

Wyrobów metalowych i drewnianych

do użytku gospodarczego,

egzystująca od roku 1875,

pod zarządem

JÓZEFA KUCHTY,

30, PIĘKNA 30

W WARSZAWIE.

Poleca Lodownie Pokojowe w wielkim wyborze, tak do użytku domowego jak i do wszelkich zakładów.—Ceny bardzo nizkie.—Każdemu kupującemu ustępuje się

15 procent rabatu. 909

Dla wygody Sz. Publiczności **daje na raty** po tychże samych cenach co i za gotówkę.

Codziennie

PIWO PILZEŃSKIE

oryginalne z antałka na kufle,

poleca Letni Salon Gastronomiczny

„TEMIDA"

Miodowa 18.

Kuchnia kompletnie ulepszona, usługa szybka, ceny przystępne. 1187r

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy, na użytek dla wojsk od 19 Września (1 Października) 1891 roku.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 1185r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1891 r. do takiejże daty 1892 r., dochodu za prawo pomieszczania na rogach ulic w szafkach afiszów teatralnych i innych dozwolonych przez cenzurę obwieszczeń, od summy 5,204 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1178r



KAPSULKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Dyrekcja Drogi St.-Petersbursko-Warszawskiej,

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż między stacjami Warszawa i Łochów, w dnie Niedzielne i Świąteczne, a mianowicie: 23, 29 i 30 Czerwca (5, 11 i 12 Lipca), 7 (19) 14 (26) Lipca, 21, 22, 25 i 28 Lipca (2, 3, 6 i 9 Sierpnia), 3 (15), 4 (16), 6 (18), 11 (23), 15 (27) i 18 (30) Sierpnia, 25, 27, 29 i 30 Sierpnia (6, 8, 10 i 11 Września), 1 (13), 8 (20), 14 (26), 15 (27) Września r. b., będą kursować dodatkowe pociągi spacerowe Nr 372 i 371 z wagonami 2-ej i 3-ej klassy, według następującego rozkładu:

Czas podług południka Warszawskiego. 1177r

Pociąg Nr 372 z Warszawy do Łochowa

	Przychodzi	Zatrzymuje się	Wychodzi	UWAGI
Warszawa . .	—	—	g. 12 m. 43	w południe
Wołomin . .	g. 1 m. 07	2 minuty	g. 1 m. 09	po południu
Tłuszcz . . .	g. 1 m. 33	2 minuty	g. 1 m. 35	„ „
Łochów . . .	g. 2 m. 03	—	—	„ „

Pociąg Nr 371 z Łochowa do Warszawy

	Przychodzi	Zatrzymuje się	Wychodzi	UWAGI
Łochów . . .	—	—	g. 9 m. 33	wieczorem
Tłuszcz . . .	g. 10 m. 02	3 minuty	g. 10 m. 05	„
Wołomin . .	g. 10 m. 29	2 minuty	g. 10 m. 31	„
Warszawa . .	g. 10 m. 53	—	—	„

Nauka i wychowanie.

Buchhalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego, Hortensja 7. 19649

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 19493

Potrzebna kobieta do udzielania lekcyj czytania i pisania w języku polskim, może być i niemieckim. Niecała № 6, m. 13. 19892

Pół-ceny przez wakacje: kursa kroju, strojów. Potrzebna zdolna upinaczka. Szkoła rękodzieł. Ul. Nowy-Świat 4. 19914

Realista klasy wyższej z doświadczeniem, poszukuje lekcyj. Świętokrzyska 17—18. 19932

Realista klasy szóstej poszukuje kondycyj lub korepetycyj, za obiady, pokój, lub wynagrodzenie pieniężne. Hoża 7—53. 19934

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd na cały rok. Krucza 26, m. 6. Oferty prosi zostawić u stróża domu. 1975r

Student uniwersytetu, doświadczony dziesięcioletnią praktyką, poszukuje lekcyj za pokój, obiady lub skromne wynagrodzenie, niezamożnym możliwe ustępstwa. Aleksandrja № 18, m. 12. 1973r

Student poszukuje lekcyj za obiady lub pieniężne wynagrodzenie. Może wyjechać na wieś. Wspólna 18—10. 1974r

Student udziela lekcyj russkiego, matematyki i fizyki, przysposabia do szkół. Chmielna 66, m. 40, 10—12 w południe. 1957r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Włodzimierska № 10, m. 17. 1958r

Szukam lekcyj muzyki za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wandy." 19795

Student technolog poszukuje korepetycyj. Mokotowska № 54, mieszk. 3. 19850.

Wykształcona francuzka, akcent paryzki, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na letni wyjazd. Krucza 24—14. 19575

Uczeń szkoły górniczej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub korepetycyj. Mokotowska 54, mieszk. 3. 19851

Uczeń szkoły handlowej, były gimnazista, wyjechać pragnie na wakacje. Ulica Złota 4—4. 19734

Doniesienia osobiste.

D. fotografję 13 czerwca dla „B. K. 3000" wysłała. Odpowiedzi dotąd niema. 19921

List wysłany dla Konstantego Med. Granica. 19923

Wiochnie w O. wysłano. 19920

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona polka z francuskim i krawieczczyzną potrzebuje miejsca. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 198 8

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6—8. 19922

Człowiek młody, poszukuje inkasenta lub do sklepu, mogący złożyć kaucje, Królewska 47, u ślusarza. 19547

Francuzka wykształcona poszukuje miejsca natychmiast na lato w Warszawie albo na wyjazd. Oferty zostawić w kantorze Kurjera pod lit. J. N. 19891

Francuzka wykształcona szuka zajęcia z obiadem. Wspólna 6, m. 5. 19916

Młody człowiek, z patentem szkoły handlowej Kronenberga, ze znajomością języków (szczególniej niemieckiego), poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod M. T. przyjmuje Kurjer. 19898

Osoba obeznana z handlem wódek poszukuje miejsca sklepowej lub bufetowej oferty Kur. Warsz. dla „Sklepowa". 19863

Pszczolarz i stolarz posiadający dobre świadectwa pragnie posady na wieś do dozoru w gospodarstwie lub w dozorze leśnym.—Wiadomość: ul. Leszno № 33, m. № 17. 19944

Uzdolniona panna do okryć i sukien poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Okólnik 7, Władysława Han. 19896

b) Zaofiarowane.

Do pracowni sukien, Obożna 10, potrzebne zdolne panny do staników i upinaczką za dobrem wynagrodzeniem. 19759

Na wyjazd!! Potrzebna kompletnie uzdolniona starsza panna wyłącznie do staników do Kijowa, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się proszę: ul. Pańska № 86, mieszk. № 2. 19951

Niańka potrzebna zaraz, dobra rekomendacja konieczna. Chmielna 47, od 9—11-ej. Wiadomość u stróża. 19931

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz do pracowni Florencji, Królewska 31. 19966

Potrzebny chłopiec na posyłki. Sklep farbiarski, Nowy-Świat № 12, H. Utech. 19890

Panna uzdolniona w wiązaniu i fryzowaniu piór, potrzebna zaraz za dobrą zapłatą.—Zgłaszać się: Krochmalna 54, m. 2. 19767

Potrzebne są panny do staników. Plac Żelaznej Bramy № 2. 19937

Potrrebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszk. 9. 19476

Potrzebna maszynistka do trykotów. Hoża № 22, m. 24. 19604

Potrzebny jest uczeń do magazynu bielizny F. Bobrowski et Urbański, 2, Wierzbowa 2. NB. wymaga się przedstawienia świadectwa z ukończenia co najmniej 4-ch klass gimnazjalnych. 19817

Poszukuję bony stałej przychodniej i pianina. Jerozolimska 84, mieszk. 12. 19758

Rządca gospodarczy samodzielny, tylko z dobremi świadectwami i tylko z kaucją do złożenia w Banku, kawaler lub żonaty z małą rodziną, katolik, może dostać posadę zaraz lub 1 października r. b.—Wiadomość: Żórawia 20, m. 3, zrana do 10, po południu 3 do 5-ej. 19765

Kupno i sprzedaż.

A) Kupuję obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, makaty, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Płacę ceny najwyższe. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 15942

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1789r

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 16. 19580

Bryczka jednokonna na resorach, szydłowieckiej fabryki, b. mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie W. Czerskiego, Nowy-Świat № 58. 19776

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 19621

Do sprzedania koń wierzchowy. Krucza № 31, w sztabie. 19296

Dom za wałem miejskim, murowany, jednopiętrowy, o 2-ch sklepach i 2-ch ogrodach, łokci 4,000, zdatny na fabrykę lub restaurację. Wiadomość w rogatce Belwederskiej, u strażnika weterynarji Bukowskiego. 18685

Do sprzedania szafa duża orzechowa, sofka, łóżka żelazne, dywan, stoliki marmurowe, zegary, figusy, landszafty, lampy i inne rzeczy. Aleje Jerozolimskie № 47, m. 29. 19902

Do sprzedania meble, otomana, sofa, szeslong, garnitur czarny, orzechowy używane, biurko rozbierane, przyjmuję rozmaite obstalunki meblowe. Solna № 17, m. 14. 19929

Fortepian Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za 240 rs. Freta № 47, m. 14. 19533

Fortepian koncert flügel, zagraniczny, kosztował rs. 700, sprzedam za rs. 350. Mokotowska 59, m. 21. 18944

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 270. Szeroka Freta 18, m. 7. 19919

Garnitur roboty Bronisza 75 rs., gabinetowy 30, otomana 22, szeslong 16, z powodu nagłej przeprowadzki. Hoża 38, m. 22. 19826

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, szeslong, krzesła, biurko. Zielna 24. 19925

Jest do sprzedania kocz i faeton. Wiadomość: Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 19485

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Kupiłbym powozik półkryty fasonu petersburskiego, używany, w dobrym stanie. Łaskawe oferty sub R. G. w Kurjerze Warszawskim. 19895

Kandelabry, szafy, stół, krzesła, toaleta, lustro. Jasna 2, mieszk. 6. 19926

Kredens duży w stylu gotyckim do sprzedania za cenę niżej kosztu. Ulica Marszałkowska 116, mieszk. 12. 19761

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 19509

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19518

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 19917

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 19911

Maszyna ręczno-nożna Singera za rs. 40 do sprzedania. Dzielna № 38, m. 22. 19912

Maszyna Singera nożna tanio do sprzedania. Orla 11, m. 40. 19886

Maszyny Singera amerykańską i Wilsona z gwarancją sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 57, mechanik. 19908

Mundur realny w dobrym stanie uczniowi niższej klasy. Trębacka 3. 19907

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 45, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeprowadzki. Marszałkowska 117, Myszkowski. 19952

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 19950

Maszynę do piłowania cukru sprzedam tanio. Tamka № 26. 19956

Poszukuje się kupna maszyny parowej z kotłem, o sile 10—15 koni, w dobrym stanie.— Zgłaszać się do firmy J. B. Segall w Wilnie. 1916r

Poszukuje się motoru gazowego 6-konnego. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod J. B. 19631

Rower dobry, używany, rs. 50. Podwale 10, u stróża. 19894

Stół i 6 krzeseł dębowych do sprzedania. Hoża 22, m. 2. 19746

Szeslong, otomana skórą amerykańską kryte, zaraz do sprzedania. Żelazna № 30, mieszkania 4. 19948

Wolancik nowy, elegancki, na jednego konia, do sprzedania. Krochmalna 55. 19947

Ważne dla pp. krawców, pracowni sukien damskich i bielizny. Mydełka rysunkowe krawieckie „Niklasa", tuzin 45 kop. Wyłączna sprzedaż w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 1817r

Wyprzedaż jedwabi na suknie, płaszczyki, bluzki, niżej cen kosztu, w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1643r

Wózek dziecinny do sprzedania. Nowy-Świat 70, stróż wskaże. 19913

Wolant nowy, z drzwiczkami, do sprzedania. Grzybowska № 51, u stelmacha. 19935

Z powodu wyjazdu różne meble do sprzedania. Mazowiecka 11, mieszk. 23. 19642

Zaraz do sprzedania bardzo tanio! Otomana, szafa, sofka, kanapa, stół, krzesła. Ul. Śliska № 14, m. 4. 19554

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje się za bezcen garnitur mebli. Nowolipie 8, mieszkania 11. 19918

3 maszyny Wilsona w dobrym stanie do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Śliska № 7, m. 32. 19708

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania tanio w Siennicy, powiat nowomiński, dwie godziny od Warszawy, obrót 1,500 rs. Lekarz stały lat kilka.— Warunki na miejscu, u właściciela Nowickiego. 19522

A) Do sprzedania lub wydzierżawienia, na starej Pradze, przy Moskiewskiej rogatce, fabryka wraz z kotłem parowym, budynki murowane 100 łokci długości, przydatne na wszelkie zakłady przemysłowe, tamże są do sprzedania rezerwoary i kadzie żelazne, kadzie drewniane, rury gazowe, pompy, wszystko w zupełnie nowym stanie.—Wiadomość: Leszno № 18, u adwokata. 18972

Bardzo korzystna dzierżawa posesji folwarku pod Warszawą, do odstąpienia zaraz.— Wspólnik w razie życzenia do tejże dzierżawy gotowy. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1952r

Do sprzedania interes furmański wraz z klijentelą. Wiadomość: ul. Marszałkowska 129, w cukierni, do 10-ej zrana. 19794

Do sprzedania kolonja pod Warszawą mor. 75, za przystępną cenę. Wiadomość w kancelarji rejenta Chodeckiego. 19714

Do odstąpienia sklep wiktuałów dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: Leszno 8, m. 30. 19899

Do sprzedania interes fabryczny ze sklepem, 11 lat egzystujący, z powodu wyjazdu. Znajomość fachu zbyteczna. Cena rs. 3,000.— Trębacka 13, m. 15, od godz. 10—6-ej. 19938

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Żórawia № 4. 19933

Do sprzedania magle w bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu. Ulica Muranowska № 40. 19924

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją i kilka beczek kapusty. Ulica Hoża № 14. 19748

Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep wiktuałów za cenę przystępną. Ul. Niska № 53, róg Smoczej i Niskiej. 19659

Kapitał. Dla rozszerzenia dobrze prosperującego interesu handlowego potrzebna zaraz suma rs. 2,000. Bliższych wiadomości udzieli właściciel sklepu tabacznego, ulica Elektoralna 37. 19802

Korzystny interes na razie. Wiadomość: Piwna 27, w składzie farb. 19517

Mam trzy handlowe interesy, jeden sprzedam, kapitał potrzebny rs. 1000.—Leszno 40, Tychmanowicz. 1886r

Magle mało używane sprzedam niedrogo wskutek zmiany interesu. Ulica Krochmalna 11. 1971r

Pralnia do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 19943

Potrzeba 4,000—5,000 rs. na 1-szy numer hypoteki domu przy rogatce Moskiewskiej, w obrębie Warszawy. Wiadomość u adwokata Szyfera, Długa 38, od godz. 5—8-ej. 19577

Restauracja do sprzedania lub wydzierżawienia 16 morgów gruntu. Wiadomość w restauracji, Dzielna 33. 19888

Sklep zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 58. 19755

Sklep dobrze procentujący do odstąpienia z powodu wyjazdu. Oferty pozostawić w kantorze Kurjera pod adresem „Interes." 19663

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do odstąpienia. Plac św. Aleksandra № 2. 19930

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 8. 19960

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam za bezcen za 130 rs. z powodu śmierci brata i musowego wyjazdu. Komorne gospodarz wybiera towarem i dopłaca 10 rs. miesięcznie.— Warecka № 1. 19953

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, położony w dobrym punkcie, do sprzedania. Komorne tanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. A. F. E. 19484

Sklep zaraz do sprzedania. Ulica Elektoralna № 31. 19600

Warsztat mechaniczny z tokarnią żelazną, przyrządem do frezowania, futrami amerykańskiemi i t. p., jaknajzupełniej skompletowany i zaopatrzony w wszelkie przyrządy i narzędzia, dla optyka lub amatora, jest do nabycia. Wiadomość: Nowy-Świat № 52, mieszk. № 5, 1-sze piętro od frontu. 19581

Wyjeżdżam! Zlecenia na New-Jork, Chicago przyjmuję. Oferty: „Korwin" kantor Kurjera. 19928

D) Sklep kolonjalno-dystrybucyjno-spożywczy zaraz sprzedam. Wiadomość w kiosku obok szpitala Ewangelickiego. 19955

Lokale.

Aleksandrja 14, m. 25, 1-e piętro, pokój obszerny, umeblowany, środek miasta, powietrze wyborne, klozet. 19628

Baczność. Lokale do wynajęcia: 6, 5, 4, 3 pokoje. Szpitalna № 3. Zgoda 4. 19772

Do wynajęcia zaraz pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, dwa balkony, wanna, klozet, zlew, woda i inne wygody;—cztery pokoje z takiemiż wygodami. Sklep na handel kolonjalny lub wędliny, w domu narożnym z komfortem urządzonym, po zniżonej cenie. Mokotowska № 25. 19424

Do wynajęcia zaraz pokój duży, z przedpokoikiem, z osobnem wejściem; tamże kredens jesionowy do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, m. № 15. 19778

Do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany, z przedpokojem, na parterze, przy ulicy Wspólnej № 5, wiadomość u rządcy domu. 19511

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Nowy-Świat № 49, w domu frontowym lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2-ch pokojów na facjacie, kuchni, piwnicy i drwalki, wodociąg i zlew;—2-gi lokal w podwórzu: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i drwalka. 19897

Dla przyjezdnych, rubla dziennie salon z utrzymaniem, Złota 16, mieszk. 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 19910

Dwa pokoje umeblowane, razem lub osobno, usługa, samowar. Włodzimierska 4. 19903

Letnie mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów z kuchnią, w osadzie Wolbrom st. dr. żel. Dąbrowskiej jest do wynajęcia na całe lato za 60 rs. Do około las iglasty—kąpiel na miejscu. Wiadomość na miejscu u właściciela we dworze. 19942

Mieszkanie zaraz do wynajęcia, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, przy ulicy Jezuickiej № 6. Dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu, codziennie do południa. 19538

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 19566

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, z samowarem, usługą i meblami. Wiadomość: hotel Saski № 131. 19786

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 19831

Pokoje kawalerskie, ładne, salon zaraz do wynajęcia. Złota № 4, mieszkania 8, stróż wskaże. 19775

Poszukuję letniego mieszkania, jeden duży lub dwa mniejsze pokoje z kuchnią i werendą, samo w sobie, w lesie sosnowym, przy stacji kolejowej. Szczegółowe oferty pod adresem: Aleja Jerozolimska 43, m. 1. 19893

Pokój przy familji, z meblami, usługą i samowarem lub bez, zaraz do najęcia. Nowy-Świat 36, m. 24. 1972r

Pokój dla kobiety zaraz do najęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 18. 19885

Pokój wspólny do wynajęcia dla kobiety samotnej. Marszałkowska № 87, mieszkania № 11. 19936

Pomieszczenie dla kobiety z życiem 18 sr. miesięcznie. Świętokrzyzka 19, mieszkania № 19. 19945

Pokój umeblowany, pierwze piętro, wygody wszelkie. Nowy-Świat 4—15. 19949

Sklep przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 14, wprost kościoła św. Krzyża, do najęcia każdego czasu. 19889

Tanio do odstąpienia letnie mieszkanie w Otwocku, złożone z 2-ch pokoi i kuchni. Wiadomość: Graniczna 7, m. 7. 19-45

W domu nowo-wybudowanym są różne lokale z widokiem na ogród, do najęcia w każdym czasie. Dzielna 59. 19871

W każdym czasie do wynajęcia lokal frontowy, z widokiem na ogrody, złożony z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni etc., za 460 rs. rocznie, Hoża № 68. 19548

W Otwocku, 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Leszno 4, mieszkania № 5. 1965r

Z powodu wyjazdu, zaraz do odstąpienia na 1-m piętrze od frontu, samo w sobie mieszkanie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, ganku, oraz wszelkich wygód, za rs. 400 rocznie. Wiadomość: Bednarska 4. Kąpiele S-rów Majewskich. 19904

Zaraz do wynajęcia na parterze od frontu 6 pokoi z kuchnią, piwnicą i 2 pokoje z kuchnią, alkową, wodociągiem. Ulica Chmielna № 7. 19927

Żórawia № 24. Mieszkania: 6 pokojów na 1-m piętrze, 650 rs. i 4 pokoje na 2-m piętrze, 420 rs. roznie z przedpokojami, kuchniami i t. d. 1912r

3, 1 i 2 pokoje z kuchnią, wodociągiem i zlewem, po cenie przystępnej, do wynajęcia zaraz. Nowolipie № 17. 19915

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, m. 4. 19523

Dowód za № 90549 warsz. akc. tow. pożycz. przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 19833

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 3 telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką produkcję, na wystawach: Paryzkiej i Krajowej nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne, tego samego składu i działania co wody naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 17263

Kolendo najlepszy proszek od potu w aptece F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 1908r

Obiady prywatne po cenie przystępnej. Daniłowiczowska 8, m. 23. 19491

Obiady prywatne. Czysta 6, mieszkania № 24. 19832

Panama Paryzki do wywabiania plam i do gruntownego odnowienia wszelkich ubrań i materyj meblowych, (pudełeczko na konewkę wody 15 kop.).—Kabyline Francuzka do farbowania w ciągu 3 ch godzin wszelkich materyj wełnianych lub jedwabnych (28 kolorów po 35 kop.). Magazyn Francuzki, Berga 8. 19807

Poszukuje się towarzyszki podróży do Kissingen, na koszt wspólny. Chłodna № 30, mieszkania 4. 19887

Przybłąkał się pies mops, można odebrać na Karmelickiej 15, mieszkania 17, za zwrotem kosztów. 19959

Proszę przyjść w pomoc robotami: suknie od dwóch rubli. Bielizna od 15 kop., przerabiam garderobę tanio, proszę uważać numer mieszkania 20, Marszałkowska 83. 19939

Panna, młoda, z dobrej rodziny jadąc do Szlangen Baden poszukuje wspólniczki podróży, osoby przyzwoitej. Adresy składać w kantorze Kurjera dla „Podróżnej." Ktoby miał wachające się krzesło używane do zbycia, niech da o tem wiadmość tamże. 19762

W przejściu ulicami: Bracką, Mokotowską i Wilczą zgubiono portmonetkę zawierającą 87 rubli, oraz kilka notatek. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą 25%, na ulicę Wilczą № 15, mieszkanie WP. Gumińskiej. 19779

W warszawskim ogrodzie Pomologicznym Nowogrodzka 36, otwarta sprzedaż owoców jagodowych, po cenach targowych. 19496

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszowskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18806

Z) Warszawska fabryka gorsetów, J. Lenartowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 23 róg Trębackiej, poleca gorsety: zgrabne trwałe i tanie. Dla uczennic ustępuje się 10%. 1567r

Zawiadamiam starozakonnych nie wiadomych z nazwiska ani miejsca zamieszkania, którzy przed dwoma miesiącami, przy świadkach kupili w drukarni przy ulicy Daniłowiczowskiej № 6 stare prasy drukarskie, jako szmelc, że jeżeli się nie zgłoszą w ciągu 3-ch dni od daty ogłoszenia dla zabrania tychże i uregulowania należności to rzeczone kupno uważane będzie za nienastąpione, a rs. 10 zaliczone przez nich jako zadatek, oddane zostaną po potrąceniu kosztów ogłoszenia, na cel dobroczynny. 19662

Zaginęła ¼ losu № 7503 litera c klasy IV-ej 156 loterji klasycznej opłacony u kolektorki Tokarskiej. Łaskawy znalazca raczy oddać na Kruczą 12, m. 16. Zastrzeżenie w zarządzie loteryjnym zrobione. 19940

Ż) Wyprzedaż na pozostałe towary trwać będzie tylko tydzień czasu w magazynie obuwia damskiego i dziecinnego Józefa Zbrożka, Bielańska 13.—Tamże do sprzedania: żyrandol trzy-płomienny, lira i piecyk do gazu; szafa sklepowa wraz z kontuarem, szyldy, fachy, lustro duże, czyste, 6 krzeseł tapicerskiej roboty, osiem doniczek kwiatów za rs. 12. 19958

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).